

Święto Świętych

Non omnis moriar - nie wszystek umrę. Ta krótka sentencja Horacego wydaje się zawierać w sobie uniwersalne przekonanie, które towarzyszy ludzkości od zarania dziejów: śmierć nie oznacza kresu istnienia. Wiarę w trwałość egzystencji na przestrzeni dziejów i kultur, wyrażającą się poprzez różnorodne formy praktyk ku czci zmarłych, potwierdzają odkrycia archeologów, doniesienia historyków i relacje antropologów.

W pierwszy dzień listopada - uroczystość Wszystkich Świętych, Kościół zachodni oddaje hołd wszystkim tym, którzy weszli już w poczet zbawionych, a więc zarówno wyniesionym na ołtarze, jak i nikomu nieznanym świętym, których widzi jako orędowników u Boga. Obchody te ustanowił w 835 roku papież Jan XI, jednak tradycja czczenia zbawionych sięga znacznie dalej. Początkowo rodzący się Kościół otaczał kultem Matkę Bożą, a następnie męczenników, których groby zaczęto odwiedzać w dzień narodzin dla Nieba, czyli w rocznicę śmierci. IV wieku w Kościele wschodnim istniał zwyczaj czczenia wszystkich bezimiennych męczenników za wiarę, których nie wspomniano oficjalnie w kanonie mszalnym. Święto to jednak - w odróżnieniu od obecnie panującego zwyczaju, obchodzone było późną wiosną, w pierwszą niedzielę po Święcie Zestania Ducha Świętego. I w tym okresie obrzędy zaduszne odprawiane są do dnia dzisiejszego. W Kościele zachodnim podobną, wiosenną uroczystość wprowadził kilka wieków później - w roku 609 - papież Bonifacy IV; obchody zostały jednak poświęcone nie tylko męczennikom, a wszystkim zbawionym. Ustanowienie święta związane było bezpośrednio z przekazaniem starożytnego Panteonu, świątyni ku czci wszystkich bóstw, Chrześcijanom i jego konsekracja pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Męczenników. W roku 731 papież Grzegorz III przeniósł obchody na dzień 1 listopada, rozszerzając je jednocześnie o oddawanie czci wszystkim sprawiedliwym - więc wszystkim zbawionym. Jednocześnie cesarz Ludwik Pobożny wprowadził jego obchody w całym swoim państwie. W roku 835 obchody święta rozpowszechnił na cały Kościół katolicki wspomniany już papież Jan XI.



Św. Jan Ewangelista | Fot. Maciej Rymkiewicz

Obecnie to radosne w swej naturze święto ku czci tych, którzy przebywają z Bogiem w Niebie, obchodzone jest poprzez celebrację uroczystej Mszy Świętej i odśpiewanie Litanii do Wszystkich Świętych - najstarszej litanijnej modlitwy Kościoła.

W polskiej tradycji ludowej istniało przekonanie, że w nocy z 1 na 2 listopada, na ziemię z łaski Bożej przybywają dusze wszystkich zmarłych. Dlatego też wieczór Wszystkich Świętych traktowany był jako wigilia Zaduszek. Do dzisiaj w godzinach popołudniowych wyruszają na cmentarze procesje żałobne połączone ze wspomnianiem zmarłych, a wierni, poczawszy od południa w święto Wszystkich Świętych, mogą wyprosić darowanie przez Boga doczesnej kary za popełnione grzechy - tzw. odpust pełny, dla pokutujących w czyśćcu dusz.

Obchody Wszystkich Świętych i towarzysząca im wiara w nieprzemijalność życia i nadzieja, że śmierć nie oznacza kresu istnienia przenikają kultury ludzkie od zarania dziejów. Polskie obchody tego święta, wywodzącego się przecież z uniwersalistycznej tradycji Chrześcijaństwa, nabrały wyjątkowy charakter, przeniknęły niepowtarzalną atmosferą specyficzną dla naszej Kultury zadumy i zachwyty nad tajemnicą życia i śmierci. Przeżywane w gronie rodzinnym święto łączy ludzi, pokolenia, świąty i zaświąty. Obchody Wszystkich Świętych to niewątpliwie jeden z ważniejszych aspektów polskiej kultury - jeden z wielu przejawów jej bogatego dziedzictwa niematerialnego.

- Julia Włodarczyk

Źródła:

B. Ogrodowska, „Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce”, Warszawa 2001
B. Ogrodowska „Polskie obrzędy i zwyczaje”, Warszawa 2009
H. Szymanderska „Polskie tradycje świąteczne”, Warszawa 2011
Wielka Encyklopedia PWN, T. 30, s. 52, Warszawa 2005